

[PRAWO; WYBÓR, WOLA, DUSZA].

165.2010.10.19 _WS320328

ss1/5

Od Dziecka jestem w Was. Tulilem Was do snu, kołysałem podczas deszczowych nocy. Naprawiałem dach. Byłem przy Wszystkim, co Was zawsze tworzyło. Jestem Waszym Ojcem. Jestem Waszą Matką, ale w dalszym wcieleniu.

Jestem PRAWEM.

Jestem Tym, co nie Istnieje. Jestem Tym, co wszystko przenika. Jestem Tym, co rozkazuje i jestem Tym, co wszystko naprawia. To JA jestem wszystkim. Nie Istnieję, ponieważ nic nie Tworzę. Nie mam Energii, ani nie mam Ducha. Jednak Jestem Wszystkim, co Wszystko Przenika.

Pokazują jednego kilkunastoletniego, ciemnego Chłopca. Jedną malutką Dziewczynkę.

-To są moje Dzieci.

W przerośni to **podpowiedź do Sił Wyższych. Czyli Ojca, PraOjca, Ducha Świętego.**

A w dali jak potężna, świetlna Kuźnia. Jakby skała. W wysokich, skalistych, właściwie bez Życia Górach, gdzie nie ma ptaków, roślin tworzono Kuźnię pełną złotego Światła. Czuć, że tu wre Praca, a Nikogo nie ma. Ale Tu się wszystko dzieje.

-Prawo mówi tak.

-Tam są Wszyscy Ci, którzy mnie wyrażają. Tam Są Wszyscy Ci, którzy Wszystko naprawiają. -Tam jest Mój Ruch.

Idzie. Cały ze złota, z rogami **Pan Bożych Zastępów w Swojej najmocniejszej**, w przerośni mówiąc Formie.

-Podszedł. Poprawił mi krawat, którego nie mam. Piotrkowi prztyczka w nos dał.

(Głos I) Pokazałam się Piramida z czarną Kulą na szczycie. Dlaczego?

(Zbyszek) Widzisz Światło, które było w tej Górze i ciemne szczyty Gór. Światło, czyli ta Kuźnia wygląda jak Kula i wszystko mogło wyglądać jak Piramida.

Tu jest ON i dalej coś robi

PRAWO. -Nic się dzisiaj nie stanie. Objawiło się między Wami coś, czego nie zrozumiecie, nie pojmiecie, ale co do Was wróci i co się w Was obudzi.

-Powie; -JA wrócę. PRAWO. WOLA.

Ale ta, która zawarta jest w Was. TA, która jest Duszą, to jest tylko cząstka Mojej Woli. Wasza Dusza należy do Mnie.

Ujrzałem mnóstwo scen, które burzą Mój porządek Rzeczy. Stwórca Tworzy Duszę, Ciało.

Tymczasem pewne rzeczy do Duszy, pewne rzeczy w Niej należą do Prawa.

I PRAWO zaistniało w Człowieku. To jest Ludzkie Prawo.

WYBÓR, WOLA, DUSZA.

-A w DUCHU?

-W Duchu Prawo nie Istnieje, ponieważ Duch należy do BOGA. W Bogu Prawo nie Istnieje, ponieważ Bóg jest Częścią Prawa.

Jak Prawo mówiło, to, że muszę sobie to wszystko odtworzyć, to wyraźnie czułem, że jest Wszystkim i WszystkoTworzące, bo Wszystko z Niego się wzięło. PraOJCIEC, Ojciec, Duch Święty, Bogowie. Natomiast to, gdy powstało, że Prawo jest w Bogu albo Bóg jest też Prawem, to tak jakby Prawo przenikało, **ale stało z boku i obserwowało, Czym Jest.**

-Odkryjecie Mnie w Obserwacji. To, co chciałam Wam przekazać.....

-Prawo, to Ona? **-Tak!!**

-Moc. Prawo uruchamia Moc, bo Moc wynika z Prawa. PraOJCIEC, Ojciec, To są tylko zindywidualizowane formy Mocy.

Miłość –PraOjciec.

Wolność, Niezależność –Ojciec, Bóg, Twórca Wszystkiego.

Wszystko Przeniknęła Ona, Czyli Prawo.

-Jak Obserwujesz będziesz widzieć, czym jest Prawo.

Wszystko to, co będziesz obserwował na Płaskorzeźbie Życia, to PRAWO.

To się poruszyło, to powiedziało, to wytworzyło takie emocje, zrobiło to –to jest PRAWO.

Prawo na najniższym Poziomie, z którego korzystają Ludzie. Najniższym, a jednocześnie Największym Poziomem jest Prawo Życia. To JA.

-To JA Dałam Wam Życie. To JA mogę to Życie zabrać(6.27?). JA jestem Śmierć.

Śmierć ...6.39?

(Głos)W Niej Śmierć i Życie.

(Zbyszek)Widzę wielką Łódź i myślę, że to Styks. Wszystkich Nas na tę Łódź wciągają.

Mnie przez czubek tej łodzi. Płyniemy, a jednocześnie części Nas wiosłują.

Do góry?

-Strażnik Łodzi istnieje?

-Tak, bo to Łódź.

-Czyli On nie jest osobowy jak w bajkach. Każdy, Kto tu wejdzie staje się automatycznie Strażnikiem Łodzi. Pasażerem i Napędem.

-Słyszę; **-płyniemy do Nikąd, a Nikąd jest Wszędzie.**

Nikąd (nigdzie)Jest wszędzie. Łódź jest wszędzie. Wola jest Wszędzie. Łódź, czyli Śmierć ograniczeń, a więc i narodziny Nowego jest Wszędzie.

Nasze Marzenia są narodzinami Nowego. Wszystko jest w Nas zawarte.

(Głos II)Wszystko jest Wszędzie.

(Zbyszek)Zauważyłem taką pseudo Postać. Kręci głową jakby była szalona, patrzy, co ja robię.

Powstał niby rysunek. Znów te motywy egipskie. Ptak z rozłożonymi skrzydłami z białymi końcówkami piór.

Ten ptak zszedł i wygląda jak wielki trzymetrowy dinozaur. Walnął mnie dziobem w głowę i zabił. Widzę swojego trupa, a on wyżera Mózg. Wyżera resztki. Coś go zaniepokoiło.

Łapami, tymi szponami objął mi cały tułów. Odciągnął mnie i leżę, a on pogonił za czymś bardziej interesującym. Dżungla. Może za przeszłością? Nie wiem ile milionów lat temu.

-A moja Dusza się unosi. Jest piórkiem i obserwuje dziwną rzecz.

Jakby Ktoś zawiesił w próżni nieskończoną ilość obłych, czarnych kamyków, które spadają, ale to JA. Płomyk jakby płynął do góry, Ja w Nim. Jakieś niewidzialne Światło bije tak, że część powierzchni z tych kamyków, jakby odbijała. Tak naprawdę nie widać nic. JA płynę, płynę. Mijam jakieś dziwne Poziomy i wbił mi się w głowę jeden kamyk. Ten kamyk nasadza mi się na głowę i Staje się. Opanowuje Mnie. To jest pożarcie głowy przez kamień.

Narysowana jest tam jakby kryształowa czaszka. Ale to jest sztuczne. Jakby kamienny, czarny wzór. To myśli. Kamień uczy. Kamień wychwytuje pewne informacje z głowy. Przyjmuje to i schodzi. Wyssał ze mnie całą wiedzę. Z tego Duszka, tej Energii. Jest na boku, a mój Duszek spada. Spływa w dół między tymi kamieniami i Rodzi się na nowo.

Coś Go zatrzymało. **PRAWO.**

Wiem tylko jedno. Coś zatrzymało mój powrót do domu. Coś zatrzymało dotarcie do poznania tajemnicy. I Wróciłem. Kamień. Struktury Kryształu. **PRAWO.... ...11.55**

Nigdzie Go nie czuję, nigdzie Go nie widzę. Zeszło się znowu12.01...

Patrzę znowu w Górę, tęsknię do tego, by tam wrócić, by rozpocząć Drogę powrotną.

Znowu widzę różne struktury.

-Czemu nie mogę wrócić?

-Teraz podpowiedź Świadomości.
 -Zatrzymała Materia. Zatrzymało coś, co miało władzę nad Ludzkim Duchem, czy Ludzką Duszą. Zatrzymał ten Świat. Zatrzymały Prawa Tego Świata.
 -Kto panuje nad Prawami Tego Świata?
 -Tylko PRAWO.
 Samo nad Sobą panuje.

-Człowieku, pojąłeś? -Sam nad Sobą panuj. Obudź się w Duchu Świętym, obudź się w BOGU, Obudź się w PRAWIE, a Sam nad Sobą zapanujesz.

-Oto Tajemnica, by Istnieć w Świetle...13.13-13.15(cicho).

-Pokazują, jak Jezus pisał Coś.....13.19? w jakiejś samotni, w jakiejś celi i On o tym pisał. To powstało od Niego....., to było Pismo.....13.28-13.34. On o tym napisał.

-Wiedzie, co zrobił?

-Zakodował MOC... także w swoim czarnym Krzyżu. Tam jest napisane. Ten Krzyż jest Symbolem Jego Przesłania, ale żeby go zrozumieć, ten Krzyż ...13.49-13.50

Wiem, że to jest Tajemnica. Wiem, że to Tajemnica jest14.00...ma znaczenie na jakimś Poziomie, nie wiem, na jakim, wiem, że dokładnie zapowiada to14.07-14.11. Bez odsłuchania tego14.15-14.18.

Bo Prawo zabrało całe14.20.. Doświadczenie z Sobą. Nie pozwoliło i słyszę nie pozwoli14.27-14.30.

Będę szukał tego, o czym przed chwila mówiłem, bo zapomniałem, aż to znajdę we własnym Doświadczeniu.

-Słyszę tylko; -JESTEM To MOGĘ.... 14.44-14.47 i mam wstać14.48-14.50

(Głos)14.59mamy zwinięte tak palce jak alfa i omega. I o to właśnie chodzi. Jestem początkiem i końcem. W tym symbolu zawiera się Wszystko.

(Zbyszek)A My jesteśmy na tej Łodzi. Wiosłujemy. Jesteśmy i Podróżnikami, którzy mają przygodę, i Poznającymi, i normalnymi wiosłarzami. Wszystko w Jednym.

(Głos)(Zbyszek)15.26-15.35.

(Głos)Przyspieszaj Działanie. I zrozum, że od Twojej decyzji zależą wszystkie Sny15.42-15.52. Twoje odczucia. Wszystko.

(Zbyszek)Ja się poczułem i dlatego wchodziłem...jakbym był zamurowany w burcie tej Łodzi, jakbym był częścią tej Łodzi. Widzę te ławki, te wstęgi, ożebrowanie.

To jest cudowne. Nagle ją... Kocham16.15-16.18..., bo to jest ta Łódź, to jest ten środek transportu.

(Głos)To są ...maszty, które niosą żagle i Ja nie muszę wiosłować, żeby iść do przodu.

(Głos)Ale Ktoś musi trzymać ster, dlatego Zbyszek mówił o tym Wszystkim. On trzyma Ten Ster.

(Zbyszek)Ja jestem częścią tej Łodzi. Nie Sterem. **Jest inna dziwna Siła, która jest Sterem.**16.43-16.45

(Głos)16.45.

(Zbyszek)Prawo, to jest Prawo.

WOLA jest tu do Działania. Masz PRAWO, by Swoją Wolą uruchomić stery.

Siły Ducha są po Woli i wchodzi w grę.

Nagle pojawia się **Wybór**; -KREACJA i staje się ISTNIENIE.

Prawo objawia się na Poziomie Duszy. Wola Tu się przejawia w podstawowym Prawie.

Prawo Woli, Prawo Ducha Świętego, Prawo Kreacji, Prawo Istnienia.

Pokazują Orła. Rozpinający skrzydła, lecący nad Doliną i to wszystko poznający.

Siedzicie tutaj jako Ptaki. Potężne. Coś się stało i nagle wszystkie uniosły się w górę jak takie małe gołąbki. Szybkie były i poleciały.

Widzę tylko Przestrzeń. Zupełnie inna forma Energii. Nie wiem, czy to są Energie. Zupełnie inne rodzaje. Jakbym nieskończoną ilość rydów oglądał od dołu, a one są białe –szare, białe –czarne. Od dołu jakby światło oświetlało, ale mają mnóstwo psychodelicznych kolorów; -fiolet, jasny niebieski fluoryzujący. Jakbym był w stanie narkotycznym.

(Głos)Halucynogenne.

(Zbyszek)Ja się pytam.

-Co to jest?

-To TY. –Mówią. –No, co się tak dziwicie? Wstawajcie z tego to Wy. Mówią, że to nie ma żadnego znaczenia.

- Po prostu obserwuj. Obserwuj i się Stań.

-Czyli wycofanie się z Całości. Nie ma emocji, nie ma Umysłu, nie ma Myśli, nie ma Nic. Tylko obserwacja. Wybierz kłocuszki, zawrzyj w Sobie i resztę Duch Święty na tym Poziomie 19.47(wypełni?), ponieważ Swoją Wolą powiedziałeś, o, co Ci chodzi.

-Słyszę; **-Wróć do Domu, wróćcie do Domu moje Dzieci.**

-A kimże jesteś? Pytam Siebie.

-Waszą Mamą, Duchem Świętym.

Ona i znowu dokładnie ten sam pokój i nie pokój. Malutkie przedszkolne łóżeczka. Jedno przy drugim. Sala, która nie ma końca, bo nie istnieje. Kładą Nas powoli do snu.

-A, jakie będą sny?

-O Nadziei.

-Czy będzie zapowiedź jutra?

-A Oni się dziwią. **Nie!! TY sobie wybierasz to, co nazywasz zapowiedzią. To jest Wasze. My do tego nic nie mamy. My Wam tylko pomagamy.**

(Głos)Ty kreujesz.

(Zbyszek)Wszystko jest w Nas Oni Nam tylko pomagają.

Tak!! O to chodziło. **-PRAWO zostało dane.**

-Co chcecie?

Tak jakby to, o, co Nam chodzi, czyli Partia Prawych, Uzdrawianie itd., Oni obśmieli, że takimi banialukami głowę zawracamy.

(Głos)To jest oczywiste.

(Zbyszek)Tak!!

-Co chcecie?

(Zbyszek)Być szczęśliwymi. Okazuje się, że to jest to, o, co chodzi. Nie to, co się będzie robić, bo to są elementy, które Całość zmieniają, Stwórców. To są elementy Teatru i dekoracji. **Najważniejszą rzeczą jest to, byśmy byli szczęśliwi.**

(Głos I)Cieszyć się tym, co robicie.

(Zbyszek)Mówią; -mamy się nauczyć ulotności.

-Chwili?

Nie!! Ta ulotność może trwać wiecznie. To jest Stan. W tym Stanie funkcjonują Energie typowe dla PBZ, takie listeczki.

(Głos)Ta Łódź jest Prawem 22.17-22.22.....

(Zbyszek)Wyskakujemy z Łodzi i Każdy biegnie i wie, co chce robić.

(Głos)Pływamy w tej wodzie. Każdy swoją ścieżką. Działamy razem, ale każdy pływa osobno w tym Oceanie.

(Zbyszek) My tylko do końca nie wiemy, że Działamy Razem. Że jesteśmy wciąż na tej Łódce. Każdy pobiegł w inny czas, w inną Ścieżkę Życia.

Oni znów rzucili tu 144 tysiące(22.50?).

Ale Łódź jest mocna 22.58-23.01Wszyscy..

A podstawą jest Szczęście23.04?. Cała reszta to teatr, dzięki któremu osiąga się Szczęście.

Słyszę; -**Prawo się Wypełniło**23.21.

Powiedziało coś o Sobie i w ten sposób jakby się Wypełniło w Sobie.

(Głosy)Zamanifestowało, Spełniło.

(Zbyszek)Ich Słowo to jest -**Objawiło**.

(Głos)**Wyłoniło**.

(Zbyszek)**Objawiło, czyli Wyłoniło**. Masz rację.

Powiedzieli tylko; -**Idźcie i się bawcie**.

KONIEC.